

Sygn. akt IV KK 247/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2020r.,

sprawy **M. R. i K. N.**

uniewinnionych od popełnienia zarzucanych im czynów z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 246 k.k.

z powodu kasacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych M. G. i M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 19 listopada 2019r., sygn. akt XXIII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 13 lutego 2019r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć oskarżycieli subsydiarnych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 19 listopada 2019 r., utrzymał w mocy zaskarżony apelacją pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych wyrok Sądu Rejonowego w C. z 13 lutego 2019 r., mocą którego M. R. i K. N. zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 231§ 1 k.k. w zw. z art. 246 k.k.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych – M. G. i M. K. , podnosząc w niej dwa zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Nie sposób podzielić poglądu pełnomocnika, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. Formułując ten zarzut, skarżący za punkt wyjścia przyjął, że sędzia Z. M. , sprawozdawca w sprawie zakończonej zaskarżonym orzeczeniem, uczestniczył w innej sprawie w wydaniu 25 maja 2018 r. rozstrzygnięcia, którym uchylono wyrok Sądu Rejonowego w S. z 14 lutego 2018 r. uniewinniający M. K. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Lektura sprawy potwierdziła powyższe twierdzenie, jednakże nie implikowało to tezy o konieczności wyłączenia sędziego. Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że wskazana okoliczność należy do kręgu okoliczności mogących mieć wpływ na bezstronność sędziego. Procedowanie w sprawie, w której M. K. występował w roli oskarżonego nie miało bowiem żadnego wpływu w jakimkolwiek sensie na kontrolę apelacyjną sprawy M. R. i K. N. . Zasadnicze znaczenie dla oceny tego zarzutu od strony formalnej miał argument, że ani sędzia, ani żadna ze stron nie wystąpili o wyłączenie sędziego w trybie *iudex suspectus*, mimo że z akt jednoznacznie wynika, iż okoliczność, w której skarżący dopatrywał się rażącego uchybienia art. 41 k.p.k., była znana stronom już podczas rozprawy apelacyjnej. W protokole z 30 sierpnia 2019 r. (k. 445) sędzia sprawozdawca stwierdził, że rozpoznawał sprawę przeciwko M. K. , i zwrócił się do Sądu Rejonowego w S. o akta tej sprawy. Podczas kolejnego terminu rozprawy apelacyjnej, który odbył się 12 listopada 2019 r., nie złożono wniosku o wyłączenie sędziego. Podniesienie przedmiotowego zarzutu w kasacji było zatem nieuprawnione ze względu na treść art. 41 § 2 k.p.k., z którego wynika wprost, że wniosek o wyłączenie sędziego po rozpoczęciu przewodu sądowego pozostawia się bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma po rozpoczęciu przewodu. Niewątpliwie brak takiego wniosku ze strony oskarżyciela subsydiarnego pozwala

przypuszczać, że zarzut obrazy art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. podniesiono w kasacji wyłącznie instrumentalnie.

Przechodząc do drugiego zarzutu, w którym skarżący wskazał rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 4 i 7 k.p.k., na wstępie należy odnieść się do jego jakości. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy wyrok pierwszoinstancyjny, mocą którego uniewinniono funkcjonariuszy Policji od popełnienia zarzucanych im subsydiarnym aktem oskarżenia czynów. Kwestionowanie więc w kasacji w takim układzie procesowym oceny dowodów jest niczym innym jak próbą przeforsowania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i to skierowanego – wbrew treści art. 519 k.p.k. – przeciwko orzeczeniu Sądu *a quo*. Do tego należy dodać, że wszystkie wątpliwości co do oceny dowodów przedstawione w kasacji były przedmiotem kontroli apelacyjnej, rzetelnie przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w K.. Sąd odwoławczy, rozpatrując zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyczerpał zagadnienie odmowy przymiotu wiarygodności zeznaniom oskarżycieli subsydiarnych. Nie jest rolą Sądu Najwyższego powielanie prawidłowych argumentów Sądu *ad quem*, wobec czego w odpowiedzi na sugerowane w pkt II kasacji uchybienie nie pozostawało nic innego, jak tylko odwołać się do uzasadnienia Sądu drugiej instancji na str. 5-12.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.